

Łódzki Głos Obywatelski

Pismo poświęcone sprawom własności nieruchomości

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową 2 złote kwartalnie. Pojedynczy numer 70 groszy

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Łódź, Piotrkowska 46, tel. 116-17 i 255-45

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 66.220

Wychodzi raz na miesiąc. Ogłoszenia: wiersz mm jednołamowy 20 gr., w tekście 40 gr. Kolumna ogł. zawiera 4 szpalty

Nr 7 (82)

Łódź, lipiec 1935 r.

Rok VII

Gospodarka miejska a własność nieruchoma.

Z okazji zeszłorocznych wyborów do Rady Miejskiej na tem samem miejscu podkreślaliśmy konieczność zarzucenia politycznego kąta widzenia przy formowaniu Zarządu Miejskiego, który powinien zachować niepokalanie gospodarczy charakter. Zwyciężyli jednak jeszcze raz politykomani, którzy woleli samorząd miejski uczynić terenem krzykactwa politycznego, zresztą i tak bezowocnego, nawet i z ich demagogicznego punktu widzenia. Rezultat wszystkim znany: klapa gospodarcza, polityczna i moralna. I zawsze tak się dzieje, gdy dla rozgrywki obiera się teren nie do tego przeznaczony. Na placu tenisowym trudno grać w piłkę nożną.

Obecnie znów stoimy na przełomie dziejów łódzkiej gospodarki miejskiej. Przychodzi Zarząd, który może sobie pozwolić na luksus nieschlebiania bezkrytycznym a mocno rozpolitykowanym masom. O ile i ci ludzie nie potrafią rządzić miastem z pożytkiem dla niego i wszystkich bez wyjątku jego obywateli, zamiast być piłką to tej to tamtej grupy, mającej chwilowo więcej rąk do podnoszenia w górę, to zważając chyba przyjdzie o potrzebie samej zasady autonomji miejskiej. Przecież w ciągu ostatnich lat budżet miejski był tylko źródłem dla zaopatrywania odpowiedniej grupy wyborców. Dochodziło do takiego absurdu, że jawnie traktowano np. konieczność brukowania ulic nie jako potrzebę miasta, a jako konieczność zatrudnienia takiej a takiej liczby robotników. Oczywiście, bruki odpowiednio do tego wyglądają; gdy stosunek wydatku na robociznę do wydatku na materiał jest normowany nie przez względy techniczne a przez ilość bezrobotnych wyborców, to trudno wymagać, aby mogły one być lepsze aniżeli są.

Najlepszą jednakże ilustracją rządzenia pod kątem widzenia werbowania sobie rąk a nie głów był stosunek dotychczasowych samorządów łódzkich do własności nieruchomości.

Udział właścicieli nieruchomości po stronie dochodowej budżetu miejskiego wynosi co najmniej około 30%. Prawie 25% stanowi dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości, a gdzie dopiero udział ich w innych pozycjach dochodowych. A poszukajmy w tymże budżecie odpowiedniej rekompensaty po stronie wydatków. Daremny trud: ani jednej dostownie pozycji. Żeby chociaż sumy te szły na rozwój miasta, na jego upiększenie, ulepszenie warunków komunikacyjnych, jednym słowem, tych inwestycji, które choć pośrednio przynoszą korzyść własności nieruchomości przez podniesienie poziomu miasta. Ale gdzież tam: procenty za lekkomyślnie budowane, nikomu niepotrzebne kolonje mieszkaniowe, niezliczony sztab urzędniczy, legion „przedsiębiorstw miejskich”, to są dziury, przez które nasze pieniądze przepływały. I to pieniądze, ściągnięte nie z nadwyżki dochodów, a wprost żywcem nam wyrwane kosztem ruiny domów nieremontowanych latami, kosztem lichwiarskich procentów, płaconych

za pieniądze, potrzebne na płacenie horrendalnych podatków.

A jak już wzięto się do jakiejś inwestycji pożytecznej, to potrafią tak sprawę postawić, że stawała się dla nas nie kęssem chleba a kością w gardle. Jako przykład weźmy kanalizację łódzką. Nikt nie neguje pożytku a nawet konieczności tej inwestycji. Ale sposób jej zrealizowania jest zgoła osobliwy. Moment finansowych możliwości właścicieli nieruchomości wogóle nie jest brany pod uwagę. Co roku urbi et orbi ogłasza się, że nowe paręset domów ma być przyłączonych do miejskiej sieci kanalizacyjnej. Pytanie: za co — wogóle nie egzystuje. Mało tego: czy to wytrzyma jakąś kalkulację dla właściciela domu, też nikt nie pyta. Zamiast na początek, dopóki nie spłaci się kosztów inwestycji, zredukować do minimum przynajmniej opłaty kanalizacyjne, postępuje się wręcz przeciwnie: ściągają się je w takiej wysokości, żeby z samych zysków móc dalej budować. Gdyby tak postąpił prywatny przedsiębiorca, jak nazwalibyśmy taką kalkulację? Ale że przedsiębiorcą był samorząd miejski, a klientami właściciele domów, którzy przy wyborach powszechnych mają zbyt mało rąk do głosowania, żeby się z nimi liczyć, no to wszystko jest w porządku. Nawet jeśli mi liczyć, no to wszystko jest w porządku. Nawet jeśli niejeden z nich musiał się wyzbyć domu dlatego, że nie był w stanie na zawołanie go skanalizować i płacić potem bająnskie opłaty. Bo przecież płacenie tych ostatnich przez lokatorów to iluzja: właściciele nieruchomości to kiepscy sekwestratorzy, chociaż darmowi, a egzekucja sądowna to nie administracyjna.

Jednym słowem — klasyczny przykład, jak nie należy przeprowadzać inwestycji.

Nie robimy tych kilku uwag dla wyplakania się. Chcielibyśmy tylko na progu nowej ery gospodarki miejskiej zwrócić uwagę na konieczność uwzględnienia i naszej sytuacji. Nie uchylamy się od świadczeń na rzecz miasta, którego rozwój leży nam na sercu, niemniej niż innym warstwom mieszkańców Łodzi, ale musimy żądać, aby nasza zdolność płatnicza nie była więcej wyciskana ponad wszelką miarę, aby przy przeprowadzaniu inwestycji również nasze interesy były brane pod uwagę i... rozważyć, a co najważniejsze, abyśmy nie byli zawsze i wszędzie tylko tymi dającymi, a czasem, przynajmniej, i tymi otrzymującymi.

Witając nowy Zarząd Miejski z najszczerzem zaufaniem i wiarą w lepszą przyszłość miasta i jego obywateli, chcielibyśmy, aby zainteresował się on temi paroma uwagami, podyktowanemi naprawdę nie egoistycznym interesem grupowym, a li tylko poczuciem współodpowiedzialności za gospodarkę miejską, którą jako obywatele ponosimy przed całym Państwem i przyszłemi pokoleniami narówni z Zarządem.

Sprawy mieszkaniowe na szerokim świecie.

Po omówieniu w poprzednim numerze „Łódzkiego Głosu Obywatelskiego“ najogólniejszych danych, dotyczących stanu mieszkań na szerokim świecie, należy obecnie przejść do zagadnienia czynszów komornianych w latach od 1914 do chwili obecnej.

Wydarzenia wojenne i zaburzenia oraz niepokoje powojenne powodują całkowite zahamowanie budownictwa mieszkaniowego w latach 1914—1925. Przytem nieuregulowane wówczas w wielu młodych państwach ustawodawstwo i chwiejność waluty odstraszały kapitalistów od lokowania swych kapitałów w kredytach budowlanych. Tymczasem popyt na mieszkania wzrasta ustawicznie, ponieważ cały szereg gmachów prywatnych zajmują teraz urzędy i biura państwowe, szczególnie w nowych stolicach nowych państw.

W innych znów krajach odbywa się ciekawa wędrówka ludzi z małych osiedli do wielkich miast i stolic, bo tam powstają nowe warsztaty pracy, nowe biura i urzędy.

A przecież są jeszcze obszary, gdzie działania wojenne zniszczyły liczne domy i mieszkania.

W północnej Francji jest w 1919 r. od 600.000 do 700.000 zburzonych domów, w Belgii około 70.000, na ziemiach polskich około 100.000, w Serbji, Bułgarji i Rumunji po 20.000 do 30.000. Do tego trzeba dodać szybki przyrost ludności i wówczas dopiero otrzymuje się dokładny obraz istotnego stanu rzeczy na przełomie 1918—1919 r.

W tym czasie brak we Wiedniu 50.000 mieszkań, w Holandji około 60.000 mieszkań, w Szwajcarji od 10.000 do 15.000. Międzynarodowe biuro pracy oblicza roczne zapotrzebowanie mieszkań dla większych krajów europejskich od 100.000 do 200.000 na kraj.

W tych warunkach zaczynają wzrastać ceny mieszkań, czyli czynsze komorniane. To naturalne zjawisko regulowania cen przez działanie prawa podaży i popytu zostaje odrazu zatrzymane, skoro wszystkie prawie rządy europejskie wprowadzają, albo też stosują, wydane jeszcze w latach wielkiej wojny, specjalne ustawy o kontroli czynszów i ochronie lokatorów.

Stąd cały szereg nieporozumień i powikłań życiowych. Rentowność domów, wobec wahań pieniądza i dewaluacji spada częstokroć do zera, budownictwo prywatne ustaje zupełnie i wreszcie rozpoczyna się spekulacja i handel mieszkaniami.

LATO

A G A Z!

Nadszedł okres letnich wakacji. Specjalnie teraz w każdej rodzinie odczuwać się daje dobrodziejstwo, płynące z posiadania instalacji gazowej. W piecach palić nie potrzeba, w kuchni też nie. Wystarczy zapalić płomyk gazowy i w ciągu kilku minut śniadanie czy obiad gotowe. Bez zbytej fatygi i, co najważniejsze w czasie spiekoty letniej, bez niepotrzebnej i jakże męczącej gorączki. Inaczej jest u sąsiadów, gdzie brak instalacji gazowej: tam duszno i gorąco niemiłosiernie. Na powietrzu 30° ciepła, w dusznej kuchni w czasie gotowania posiłków na węglu ledwie można wytrzymać.

Okres letni jest też okresem intensywnego zaopatrywania się obywateli naszego miasta w urządzenia gazowe, w kuchenki i piecyki gazowe w myśl hasła „Gotujcie na gazie“. Nasza gazownia zakłada instalacje gazowe na warunkach dostępnych dla każdego nawet w dzisiejszych kryzysowych czasach. Wystarczy zadzwonić do **sklepu gazowni tel. 121.08** lub osobiście pofatygować się na **ul. Piotrkowską 40**, a w kilka dni instalacja już urządzona w mieszkaniu naszym, gotowa natychmiast do użytku. Ostatnie niżki gazu stanowią, że dzisiaj **gaz kalkuluje się** w każdym gospodarstwie, w każdym budżecie. Ceny gazu wynoszą obecnie **od 22 groszy** (przy używaniu wyłącznie gazu bez kuchenki węglowej) **do 32 groszy za metr**.

A zatem korzystajmy z okazji i copędzej instalujmy w mieszkaniach gaz.

W pierwszych latach po wojnie światowej rozwija się podnajem mieszkań we wszystkich stolicach europejskich. Obliczenia statystyczne wykazują dla Londynu 13% wszystkich mieszkań podnajętych, dla Berlina — 18%, dla Pragi — 20%, dla Warszawy — 30%, dla Wiednia i Budapesztu — 40%. Niski procent podnajętych mieszkań w Londynie tłumaczy się tem, że właśnie w Anglii jest najmniej zarządzeń przymusowych w sprawach mieszkaniowych.

Jedną tylko ustawą z 1915 r. zakazuje podnoszenia czynszu w mieszkaniach małych, potem dwie dalsze ustawy z 1919 i 1920 rozciągają ten zakaz podnoszenia czynszu komornianego na mieszkania większe, z zastrzeżeniem jednak przystosowania w każdym poszczególnym wypadku czynszów do wskaźnika cen. W ten sposób wynosi obecnie usatwowany czynsz komorniany 150% czynszu przedwojennego i przy wskaźniku cen 147% i podniesieniu wszystkich podatków o 50%, odpowiada dzisiejszej skali życiowej.

Żupełnym przeciwieństwem stosunków angielskich są stosunki mieszkaniowe francuskie. Przedewszystkiem ma Francja, z winy swoich zmiennych rządów parlamentarnych, ponad 30 ustaw, dotyczących spraw najmu. Do 1929 r. utrzymuje się czynsz komorniany we frankach nominalnych z 1914 r., — czyli, wobec dewaluacji franka, otrzymuje wówczas właściciel nieruchomości za ledwie 20% dawnego czynszu. W latach 1929—1931 podwyższa się te zdewaluowane czynsze komorniane o 150% i właściciel nieruchomości otrzymuje już teraz 50% czynszu przedwojennego. Od lipca 1931 r. zamierzona jest dalsza podwyżka o 150% w dziesięciu półrocznych terminach po 15% wzrostu czynszu komornianego. W ten sposób ma francuski właściciel nieruchomości uzyskać 400% nominalnego czynszu komornianego z 1914 r., a po uwzględnieniu dewaluacji franka 80% czynszu przedwojennego we frankach złotych. W praktyce życia codziennego wygląda to jednakże w obecnej chwili inaczej i sto franków złotych czynszu komornianego z 1914 r. przerachowuje się obecnie na 280 franków, z czego, po odliczeniu podatków, opłat kosztów administracyjnych, reperacyj i odsetek pozostaje dla właściciela nieruchomości za ledwie 37 franków papierowych. Nie dziw, że w tych warunkach większość dużych domów czynszowych wykazuje fatalny poprostu stan rzeczy, a różne instalacje są po większej części zepsute, lub zniszczone.

Przykład Francji odstrasza sąsiednią Belgię, gdzie rozporządzenie z 31. X. 1934 r. reguluje sprawy mieszkaniowe. Wobec znacznej dewaluacji belgi wprowadza to zarządzenie przerachowanie czynszów komornianych na 700% przedwojennych, czyli przywraca normalne czynsze z 1914 r. Zarządzenie to nie dotyczy mieszkań dużych i lokali przemysłowo-fabrycznych, dla których czynsze komorniane określa dobrowolna umowa obu stron. Jeszcze inaczej układają się stosunki we Włoszech. Ustawa z dnia 30. VI. 1930 r. wprowadza całkowitą swobodę umów o najem mieszkań. Jednakże przewodniczący faszystowskich związków właścicieli nieruchomości zwraca się do wszystkich swoich kolegów z apelem o uczciwe i poważne traktowanie spraw komornianych i uzgadnianie czynszu komornianego z każdym lokatorem z oddzielną, według jego możliwości i materialnych warunków.

W 1931 r. żąda Mussolini 10-procentowej niżki czynszów komornianych, z wiosną 1934 r. dalszej niżki o 12%, co łączy się z dążeniami wodza faszystów do obniżenia wskaźnika cen i ułatwienia w ten sposób eksportu włoskiego. Wreszcie pamiętać należy, że sprawy najmu i czynszu komornianego reguluje obecnie we Włoszech jednolita umowa najmu, ogłoszona w formie ustawy państwowej. Zbliżona znacznie do niemieckiej jednolitej umowy najmu („Łódzki Głos Obywatelski“ Nr. 8 z 1934 r.) różni się od niej tą ustawą włoską swoim charakterem i nastawieniem. Skoro bowiem niemiecka jednolita umowa najmu powstaje drogą kompromisu pomiędzy zrzeszeniami lokatorów a centralnym związkiem właścicieli nieruchomości, — to ustawa włoska jest dziełem faszystowskiej kor-

poracji własności nieruchomości i może dlatego nieco ostrzejsza w swoich sankcjach prawnych. Między innymi przewiduje ona obowiązek składania przez lokatora niewielkiej kaucji w gotówce, lub papierach państwowych na zabezpieczenie dotrzymania wszystkich warunków jego umowy najmu. Na dobro faszystowskiej jednolitej umowy najmu zapisać należy to, że reguluje stosunki mieszkaniowe i w konsekwencji sprowadza potężny rozwój budownictwa.

W innych krajach europejskich poczyną obecnie zwyciężać poglądy, że jednak czynsze komorniane muszą odpowiadać wskaźnikowi cen ogólnych.

W Czechosłowacji postanawia ustawa z dnia 1. II. 1934 r., że mieszkania powyżej 3 pokoi, lub też takie, których posiadacz ma ponad 2000 k. cz. dochodu miesięcznego, nie podlegają ograniczeniom, dotyczącym t. zw. czynszu ustawowego.

W podobny sposób rozwiązuje problem czynszów Jugosławia. Ustawa z 1921 r. postanawia, że lokatorzy mający poniżej 1200 dinarów rocznego dochodu płacą 300% czynszu przedwojennego, a wszyscy pozostali 500%. Przy dalszej dewaluacji dinara i gwałtownej rozbudowie niektórych miast, jak przedewszystkiem Beograd, stosuje się różne przerachowania podstawowego komornego a właściwie istnieje od 1931 r. całkowita swoboda stosunków najmu.

Podobnie dzieje się w Rumunji i Grecji, gdy natomiast w Bułgarii obowiązują wciąż jeszcze przepisy o całkowitej ochronie lokatorów. Takie same przepisy mają Litwa i Łotwa, a stąd też bardzo niski jest w tych krajach czynsz komorniany. Odwrotnie dzieje się w Estonji i Finlandji, gdzie czynsz komorniany przerasta znacznie wskaźnik cen ogólnych.

Jeszcze inaczej kształtują się czynsze komorniane w krajach neutralnych, nie biorących udziału w wojnie światowej. W Szwajcarii istnieją w latach 1917 do 1926 różne ustawy i rozporządzenia kantonalne, dotyczące ochrony lokatorów. Jednakże później zostają one zniesione dla ożywienia ruchu budowlanego. Tego ruchu budowlanego tymczasem niema a czynsze stanowią obecnie 200% w stosunku do sum z 1914 r.

W Holandji przedstawiają się stosunki w sposób bardzo zbliżony do Szwajcarii.

Wreszcie w krajach skandynawskich następuje podobny wzrost czynszów komornianych na 200% niemal czynszów przedwojennych, przyczem jednak wynosi wzrost zarobków z robocizny 250% w stosunku do płac z 1914 r.

Tak kształtują się stosunki mieszkaniowe, a właściwie sprawy czynszu komornianego w różnych krajach Europy.

Przegląd prasy.

O oddłużeniu miejskiej własności nieruchomości.

Zagadnienie oddłużenia własności nieruchomości jest jednym z najaktualniejszych problemów doby obecnej. Jeśli chodzi o własność ziemską, to kwestja ta została uregulowana w szeregu przepisów ustawowych, obejmujących zarówno kredyt długoterminowy zorganizowany jak i niezorganizowany. Natomiast własność nieruchoma miejska jest pod tym względem upośledzona i poza konwersją i obniżeniem oprocentowania zadłużenia w Towarzystw. Kredytowych Miejskich, korzysta jedynie z ustawowego przesunięcia terminu długów hipotecznych prywatnych, który upływa już z dniem 1 października r. b. Sytuacja właścicieli nieruchomości nie uległa żadnej zmianie na lepsze, przeciwnie nawet pogorszyła się znacznie, niema więc mowy o możliwości zapłacenia odroczonego długów i ustawowe uregulowanie tej sprawy jest bezwzględna

koniecznością. Zachodzi pytanie, czy utrzymane zostanie przewidziane w postaci odroczenia płatności długów na określony termin, czy też zastosowane mają być środki bardziej radykalne, uwzględniające zdolność płatniczą własności nieruchomości miejskiej. **Kurj. Łódzki**, omawiając w jednym z ostatnich numerów te sprawy, wychodzi z założenia, że stanowisko, które znalazło wyraz w ustawodawstwie oddłużeniowym dla rolnictwa

„— dałoby się łatwo zastosować również przy regulowaniu spraw zadłużenia miejskiej własności nieruchomości — gdyż w tym ostatnim wypadku można się oprzeć na bardziej dokładnej i podlegającej mniejszym wahaniom niż to ma miejsce w gospodarstwie rolnem — cyfrze dochodu.

Z miesiąca na miesiąc.

Sentencja i prawda. — Nieco o pogodzie, Chińczykach i o Funduszu Pracy. — Co wybrać przy wyborach? — Co nam wolno przewidywać? — Gdzie jest ciepło, a gdzie jeszcze cieplej? — Nawrót do monarchji.

Życie jest krótkie, a wieczność długa — oto piękna maksyma, którą głosili pustelnicy i wogóle ludzie o duchu wzniosłym i braku poważniejszych potrzeb, krótko — ludzie, „gwizdzący“ na gotówkę i jej podobne dobra tak zwane doczesne.

Teraz — czasy się mocno zmieniły. Życie jest krótkie, ale pełne kłopotów, oto prawda, która nasuwa się każdemu z nas na myśl o przyszłości.

Przyszłość, jak wiadomo, jest zawsze pod znakiem zapytania. Obecnie przyszłość zaopatrzyła się w pytańnik gigantycznych rozmiarów.

Co dzisiaj można wogóle przewidzieć? Wychodzisz, zacny obywatelu, zrana z otwartym parasolem z domu, odziany w nieprzemakalny płaszcz i obuty w kalosze, a w godzinę potem, wobec pięknie roześmianego słońca wyglądasz jak handlarz używaną garderobą. Czasem bywa naodwrot: wychodzi się z domu prawie że w negliżu, bo słońce poprostu parzy, aby zaraz potem skryć się za chmury, ustąpić obfitemu kapuśniaczkowi i chłodnemu wiatrowi z północy.

Jak z tego widać — nie warto bawić się wogóle w żadne przewidywania, nawet tak niewinnego rodzaju, jak prognozyki na temat pogody.

Spodziewano się wielkich zmian w łódzkich resortach administracji państwowej. Były zaprzeczenia. A jednak te zmiany będą. Najprawdopodobniej zaraz po wyborach.

Dostaliśmy nową ordynację. System wyborów miał być ulepszony, a został uproszczony.

Zmiana w ordynacji nie spotkała się ze zbytym entuzjazmem wyborców. Dawniej ustawodawstwo ograniczało prawa wyborcze tylko... wyrzutkom społeczeństwa. Dzisiaj — do senatu np. nie może wybierać niejedyn obywatel, zwłaszcza „starszej daty“, który — mając powszechny szacunek i wpływowe stanowisko nie zaopatrzył się w żaden przyzwoity order wojskowy i nie ma wymaganego „cenzusu“. Jak wiadomo, w b. Kongresówce o naukę nie było tak łatwo i dzisiaj wielu ludzi na bardzo poważnych stanowiskach nie może się wykazać maturą, co zresztą nie znaczy, aby przez to byli mniej wartościowi. Tem niemniej prawa głosu nie mają.

Ostatecznie bywają i większe zmartwienia. Na temat wyborów niejedyn obywatel zastanawia się poważnie nad tem, co wybrać: wybory czy... abstynencję. Oczywiście myślę o abstynencji od wyborów.

Ale, jak już powiedziałem, bywają większe zmartwienia.

Zastosowanie więc postępowania ugodowego — za pośrednictwem instytucji rozjemczych, które ustawowo otrzymują prawo w określony sposób i pod pewnymi rygorami, odraczania i rozkładania długów, ciężących na miejskich nieruchomościach, już samo przez się uregulowałoby to zagadnienie jak dla dłużnika, tak i wierzyciela w sposób bardziej korzystny, niż to ma miejsce obecnie przy trwaniu w istocie swej bezterminowego moratorium.

Poza tem dla zlikwidowania tej kategorii zadłużenia, ważną rzeczą będzie jak najszybsze uruchomienie długoterminowego kredytu amortyzacyjnego, który jednakże — nie trzeba się łudzić — nawet przy pomyślnych warunkach może zaspokoić potrzeby własności nieruchomości tylko stopniowo w przeciągu dłuższego okresu czasu.

W tym ostatnim wypadku rola instytucji rozjemczych będzie również nad wyraz pożyteczna — ustalając dla zadłużonych obiektów kolejność otrzymywania długoterminowej pożyczki i dostosowując odpowiednio do tej kolejności i terminy spłat płynnego zadłużenia.

Wreszcie na zakończenie tych uwag nie możemy nie wyrazić przekonania, że za pośrednictwem instytucji rozjemczych może zostać rozwiązana legenda o pomyślnej jakoby to sytuacji miejskiej własności nieruchomości, co pozwala obciążać ją wciąż nowymi świadczeniami szczególnie na korzyść samorządów.

Uregulowanie kwestji zadłużenia własności nieruchomości miejskiej jest kwestją nader doniosłą nie tylko dla warstwy bezpośrednio zainteresowanej, lecz dla całego społeczeństwa. Należy bowiem zdać sobie sprawę z tego, że miejska własność nieruchoma spełnia poważną funkcję społeczną.

W ścisłym związku z sytuacją własności nieruchomości pozostaje rynek papierów hipotecznych. Analizując przyczyny powstrzymania działalności emisyjnej towarzystw kredytowych, „Kurj. Pol.“ dochodzi do wniosku, że pomijając przeszkodę formalną, jaką jest brak zezwolenia władz rządowych, za istotną przyczynę tego zjawiska uznać należy nieopłacalność zaciągnięcia pożyczki.

„Przy dzisiejszym bowiem poziomie kursów (4½% listów zast. Tow. Kred. Ziemińskiego ok. 48 i 5 (8)% listów zast. Tow. Kred. m. Warszawy ok. 58,50), pożyczki takie kalkulowałyby się, łącznie z kosztami, najmniej 10%. Niema potrzeby dowodzić, że

zaciągnięcie tak drogiej pożyczki nie tylko byłoby rujnującem dla właściciela majątku ziemskiego, lecz i nieruchomości miejskiej. Bo, jeżeli dzisiaj ziemia w najlepszych warunkach przynosi nikły tylko procent, to i warszawska nieruchomość nie daje czystego dochodu wiele więcej, niż jakieś 5—6%.

Prawda, w ostatnich czasach czynione są starania o uzyskanie zgody władz na emisję listów Tow. Kred. Miejskiego w celu pokrycia kosztów kanalizacyjnych i remontu domów, ale ma to być akcja wyjątkowa, niejako ratownicza, dla tych właścicieli, którzy tylko w ten sposób spełnić mogliby wymagania istniejących przepisów administracyjnych. Zresztą, papiery te, w myśl projektu inicjatorów, nie mają być podobno wypuszczone na rynek.

Podajemy tylko parę głosów prasy, które, oczywiście, daleko jeszcze nie oświetlają problemu tak skomplikowanego, jak oddłużenie miejskiej własności nieruchomości, to też do sprawy tej powrócimy w sposób bardziej wyczerpujący.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Jeżeli nie istnieje pomiędzy stronami umowa najmu mieszkania, to pomimo zakłócenia spokoju domowego przez lokatora, orzeczenie eksmisji nastąpić nie może.

Wylaniające się na tle stosunków najmu konflikty pomiędzy lokatorami a właścicielami nieruchomości przekonywują w sposób oczywisty, że właściciele domów winni zachować jak najdalej idącą ostrożność przy doborze lokatorów i zawieraniu umów najmu. Nieraz bowiem narażeni są na nieprzewidziane przykrości, natrafiając na szkany ze strony złośliwych lokatorów, których pozbyć się z domu jest bardzo trudno, wobec różnych ograniczeń ustawowych. Nieoczekiwane przykre konsekwencje wyniknąć mogą zwłaszcza, gdy poza stosunkiem najmu łączą właściciela domu z lokatorem inne stosunki prawne odnośnie do przedmiotu najmu.

Sąd Najwyższy rozpatrywał niedawno tego rodzaju sprawę, w której tło zatargu polegało na tem, że **właściciel domu był dłużnikiem lokatora**, za co zobowiązał mu się dostarczyć mieszkania w swojej nieruchomości.

Przebieg sprawy był następujący: Małżonkowie L. wystąpili 2 czerwca 1932 r. w Sądzie Grodzkim w Czeladzi przeciwko Jakubowi F. o zapłatę zaległego komornego za

Jedno jest bardzo miłe, mianowicie to, że... tego lata nie mamy sezonu ogórkowego. Ogórki są (nabędne drogie), ale sezonu niema. Nudzić się nie można. Zwłaszcza w Łodzi. Już nie co tydzień, ale codziennie mamy coś nowego.

Ostatni „przebój“ letniego sezonu w Łodzi to zmiana na stanowisku głowy naszego miasta. A właściwie to koniec targów na ten temat.

Nowy prezydent, dotychczasowy naczelny dyrektor tramwaj miejskich w Warszawie, płk. Głazek, już objął urządowanie, komisarz inż. Wojewódzki tymczasem odjechał na urlop.

W swoim czasie projektowano, że inż. Wojewódzki przejdzie na stanowisko naczelnika wydziału kanalizacji. Interpelowany w tej sprawie komisarz rządowy energicznie temu zaprzeczył. Tymczasem ostatnio znowu wyrosła sprawa obsadzenia stanowiska naczelnika wydziału kanalizacji przez ustępującego komisarza rządowego. Na tę propozycję kom. Wojewódzki nie zgodził się. Nie przyjął również proponowanego mu stanowiska wiceprezydenta, czem omal nie zmusił do rezygnacji p. płk. Głazka, który zastrzegł się, że nominację na prezydenta miasta przyjmie tylko w wypadku, gdy inż. Wojewódzki zajmie stanowisko wiceprezydenta. Wobec zdecydowanego sprzeciwu inż. Wojewódzkiego trzeba było specjalnej interwencji, aby płk. Waclaw Głazek nominację przyjął.

Przejdźmy na inny temat.

Jak wiadomo w obecnych czasach utrwalania pokoju o wojnę bardzo łatwo. Właśnie dopieroco zakończyła się

długotrwała wojna Boliwji z Paragwajem. Zakończyła się osobiście, bo żadne z tych państw nie może się uważać za zwycięzcę. Obydwa poniosły olbrzymie straty, a nic nie zyskały. Gdyby dobrze zastanowić się nad tem, kto wygrał omawianą wojnę, możnaby odpowiedzieć: tylko handlarze broni i amunicji. Bo amunicji i broni napsuto w czasie tej wojny bardzo dużo.

Obecnie znów rozpoczęła się wojna w Abisynji. Narazie zaczęło atakować... słońce. Żołnierze włoscy prosto z obozów zamiast na front jadą do lazaretów, a potem — do ojczyzny.

Permanentnie trwa wojna w Chinach. Właściwie to nie jest wojna, a tylko... Japończycy porządkują Daleki Wschód. Porządek ten wyczyniany jest zresztą dosyć hałaśliwie, przyczem Chińczykom niebardzo się to wszystko podoba. Mają oni jednak również inne jeszcze zmartwienia: wylew rzek Jang-Tse-Kiang i Hoang-Ho zatopił kilka prowincyj i zgórą miljon ludzi pozbawił domostw. Jakgdyby powodzi było mało — zaznaczyło się tam również trzęsienie ziemi, które wystąpiło jednocześnie i w Ameryce i na południo-wschodzie Europy. Także i powódź wystąpiła w Stanach Zjednoczonych oraz na Bałkanach.

U nas trzęsienia ziemi na szczęście nie zdarzają się, a o powódź — w Łodzi przynajmniej — jest dość trudno. Tem niemniej na wszelki wypadek przeprowadzimy jeszcze w roku bieżącym regulację „rzeki“ Jasieni i drugiej „rzeki“ mianowicie Łódki. Oczywiście dzięki kredytem z Funduszu Pracy.

czas od 1. I. 1931 r. do 1. VI. 1932 r., to jest za 17 miesięcy po 10 zł. miesięcznie, oraz o eksmisję z przyczyny zakłócenia przez pozwanego i osoby do niego przybywające spokoju domowego. Pozwany zarzucił, że spornego mieszkania nie zajmuje tytułem umowy najmu, lecz, że udzielił powódce, która jest jego córką oraz powodowi, na ich prośbę, 800 zł. na koszty budowy domu, za co ci zobowiązali się dostarczyć bezpłatnie i dożywotnio mieszkania i że z tego tytułu mieszkanie sporne zajmuje. Sąd Grodzki oddalił powództwo małż. L. w części, dotyczącej zapłaty komornego, gdyż powodowie nie udowodnili, jaka była między nimi a pozwanym umowa najmu i że pozwany zobowiązał się płacić za lokal, orzekł natomiast eksmisję pozwanego z powodu zakłócenia spokoju domowego. Jak jedna, tak i druga strona, niezadowolone z tego orzeczenia wniosły do Sądu Okręgowego w Sosnowcu apelację. Jednak Sąd żadnej nie uwzględnił, wobec czego pozwany lokator złożył do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną. Po rozpoznaniu sprawy, Sąd Najwyższy uznał słuszność motywów skargi pozwanego i wyrok Sądu Okręgowego, jako nie mogący się ostać, uchylił. Orzeczenie swoje Sąd Najwyższy motywuje tem, że zakłócenie przez pozwanego spokoju domu, na czem Sąd Okręgowy oparł orzeczenie swe o eksmisji pozwanego, tylko wówczas mogłoby wyrok zaskarżony uzasadnić, gdyby pomiędzy stronami istniała umowa najmu mieszkania. Ponieważ jednak pozwany tak w pierwszej instancji, jak i w skardze apelacyjnej zaprzeczył istnieniu takiej umowy, podając, że ze spornego lokalu korzysta z tytułu pożyczki udzielonej przezeń powodowi, na koszty budowy domu, a powodowie nie udowodnili, że umowa najmu między stronami istniała, przeto orzeczenie eksmisji nie ma podstaw prawnych.

Z tych względów Sąd Najwyższy wyrok Sądu Okręgowego uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania.

Spis wolnych lokali w Łodzi.

Na rynku mieszkaniowym w Polsce dają się zaobserwować od dłuższego czasu daleko idące zmiany. Gdy jeszcze kilka lat temu zdobycie mieszkania było niezmiernie trudne nawet za wysokim okupem w postaci odstępnego, to obecnie dobranie sobie odpowiedniego mieszkania jest rzeczą dość łatwą. Coraz więcej jest obwieszczeń

na bramach domów o wolnych lokalach i to nietylko przemysłowych i handlowych, lecz również mieszkalnych, które oddawane są w najem po cenach nieraz znacznie niższych od ustawowego komornego.

Na tle tych faktów wysuwa się zagadnienie racjonalnej polityki mieszkaniowej, dotychczas opartej na ustawodawstwie wyjątkowym, powstałym w okresie największego nasilenia głodu mieszkaniowego i wymagającej oparcia na nowych podstawach wobec widocznych objawów zachwiania się gruntu, na którym wyrosła, i wytworzonej rażącej dysproporcji pomiędzy życiem a prawem.

Cheąc przystąpić do nowelizacji ustawodawstwa mieszkaniowego, dostosowanego do dzisiejszej sytuacji na rynku mieszkaniowym, należy dokładnie zbadać i poznać tę sytuację.

Jednym ze środków, służących do tego celu, jest ustalenie ilości i rodzaju wolnych mieszkań.

Zarząd Miejski w Łodzi, doceniając znaczenie statystyki dla polityki mieszkaniowej, powziął (pierwszy w Polsce), decyzję sporządzenia spisu wolnych mieszkań.

Zebrań ścisłych danych statystycznych leży przede wszystkim w interesie właścicieli nieruchomości, którzy powinni poprzeć akcję Zarządu Miejskiego przez dokładne i zgodne z rzeczywistością wypełnienie nadesłanych formularzy.

Dane te stanowiąc będą nieodparty argument, stwierdzający urzędowo, że niema braku mieszkań.

Wniosek Izby Przemysłowo-Handlowej w sprawie podatku od placów niezabudowanych.

W poprzednim numerze naszego czasopisma donosiliśmy o odbytem w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi zebraniu, poświęconem spreycyzowaniu postulatów sfer gospodarczych odnośnie do podatku od placów budowlanych. Na zebraniu tem przedstawiciele organizacji gospodarczych przedstawili swoje wnioski. M. in. zgłoszony został w tym przedmiocie wniosek przez radcę Izby Przemysłowo-Handlowej p. K. Roszaka, treści następującej:

Zważywszy, iż podatek od placów niezabudowanych wprowadzono do naszego systemu podatkowego w dobie,

Przy sposobności mają być wybudowane, rozbudowane czy też przebudowane wyloty ulic w stronę Zgierza i — Kalisza, a ponadto budowę ulic jako taką bierze się również pod uwagę. 196.000 zł. przeznaczono z 6-miljonowego kredytu z Funduszu Pracy na instalacje kanalizacyjne i wodociągowe.

Cała Europa była pewna, że tak zwany Ognisty Krzyż, prawicowa organizacja francuska, zrobi w niedzielę, 14 lipca, rewolucję.

Rewolucji nie było. Ognisty Krzyż znalazł się w sytuacji podobnej do roli naszej Polskiej Partji Socjalistycznej w jednej z szopek satyrycznych, gdzie lalka, przedstawiająca partję socjalistyczną, wyśpiewuje:

„I chciałabym, i boję się. Umiałabym, a bronię się...“.

„Ognisty Krzyż“ napewno umiałby zrobić rewolucję. I chciałby jej, wobec wzrastających we Francji wpływów komunistycznych. Ale — lepiej się zawsze naprzód zastanowić, nawet nad tem, czy warto robić rewolucję.

Spodziewaćby się można, iż wobec rosnącej demokracji wszystkich społeczeństw świata — króla spotkać można tylko w Urzędzie Pośrednictwa Pracy, w sekcji bezrobotnych, poszukujących jakiegoś takiego stanowiska, odpowiednio wygodnego i popłatnego, np. portjera w wielkim hotelu. Tymczasem — monarchje znowu zaczynają być modne. Narazie w Grecji zanosi się na restytucję

królestwa no i... w Austrii. Ponieważ ulegamy raczej wpływowi Zachodu, a zwłaszcza Rzymu, więc chyba monarchja nam nie grozi. W Rzymie wprawdzie jest król, ale... ważniejszy tam jest dyktator, a o królu mało kto pamięta.

U nas o monarchji nie myślą nawet konserwatyści, a mamy ich jeszcze sporo. Jaskrawym dowodem tego jest pewien konserwatysta z widzewskiej dzielnicy Łodzi, który strzelał do Lux-Torpedy, będącej, jak wiadomo, ostatnią literą w alfabecie nowoczesnej techniki kolejowej. Oczywiście, że ten konserwatysta poszedł pod klucz.

A propos „pod klucz“ — dużą sensację wśród mieszkańców naszego miasta wzbudził proces b. radnych łódzkich, który rozpocznie się 2 sierpnia r. b. w sądzie grodzkim, gdzie stanie przed sądem kilkunastu radnych.

Jak powiedziałem — tegoroczny sezon letni jest bardzo urozmaicony, program jest bogaty i — zda się — niewyczerpany. Gdyby wszystkie atrakcje zawiodły, Izba skarbowa napewno znajdzie jakiś interesujący przyczynek do repertuaru. Obecnie „wychodzi na scenę“ podatek a właściwie danina majątkowa dla (właściwie — od) własności nieruchomości, w trzeciej grupie kontyngentowej. Danina ta wpłacona być musi do 31 sierpnia. Od ruchomości, dających do 2000 zł. rocznie, danina ta wynosi 0,4% przychodu, dla przynoszących dochód większy — 0,6% przychodu.

Ir. Kr.

w której ze względu na silny głód mieszkaniowy oraz ówczesną koniunkturę, podatek stanowić miał presję dla jak najrychlejszego zabudowania placów, plenarne zebranie Izby stwierdza, iż w obecnych warunkach przesłanki owego podatku stały się bezprzedmiotowe.

Wobec tego podatek ów należałoby wogóle znieść. Omawiany podatek oparty był m. in. na założeniu, iż ceny placów ulegają stałemu wzrostowi, rzeczywistość jednak dowiodła, iż ceny owe znacznie spadły, co w następstwie sprawia, iż ze względu na brak przyrostu wartości podatek stał się daniną, wogóle pozbawioną swego pierwotnego uzasadnienia.

O ileby postulat ten nie został zrealizowany, należałoby pobór podatku ograniczyć tylko do placów całkowicie niezabudowanych. Ponieważ polityka wymiaru podatku winna być ściśle pogodzona z zadaniami polityki zdrowotnej i ludnościowej miast, wymiar owego podatku zpowrotem powinno się przekazać samorządowi terytorjalnemu.

Plenarne zebranie w rezolucji swej obszernie umotywowanej przez p. K. Roszaka ustaliło szereg zasad, które należałoby uwzględnić, gdy w okresie przejściowym aktualne było tylko wydanie rozporządzenia wykonawczego, zapowiedzianego w ordynacji podatkowej.

Zebranie plenarne Izby, uchwalając swe wnioski, daje równocześnie wyraz zdecydowanemu przeświadczeniu, iż właściwe uregulowanie sprawy opodatkowania placów niezabudowanych posiada dla Łodzi nie tylko żywotne znaczenie gospodarcze, lecz nieodzowne jest w interesie racjonalnej polityki urbanistycznej i socjalnej.

Nie ulega wątpliwości, iż ze stanowiska tej polityki równie ważną musi być troska, aby ogół ludności posiadał nie tylko dostateczne pomieszczenia, lecz zgodnie z elementarnymi wymogami zdrowotności korzystać mógł także z odpowiednich rezerwuarów powietrza.

Uruchomienie Poradni dla Spraw Budowlanych.

Wobec niezmiernie licznych i ciągle aktualnych, a niekiedy nader skomplikowanych spraw natury budowlanej, wymagających należytego ich ujęcia i załatwienia, celem uniknięcia wysoce niepożądanych i uciążliwych komplikacji materialnych i administracyjno-prawnych, — dokładna znajomość obowiązujących w tej mierze przepisów oraz konieczność zastosowania w każdym poszczególnym wypadku najwłaściwszego sposobu postępowania staje się dla właścicieli nieruchomości lub budujących, bezpośrednio w powyższych sprawach zainteresowanych, rzeczą niezmiernie doniosłej wagi.

Centralne Stow. Wł. Nier. w Łodzi i Woj. Ł., Piotrkowska 46, pragnąc przyjść swym członkom z wydatną w tej mierze pomocą, uruchomiło z dniem 15 lipca r. b. bezpłatną

„PORADNIĘ DLA SPRAW BUDOWLANYCH“

pod fachowem kierownictwem inż. arch. Henryka Goldberga, b. długoletniego kierownika Inspekcji Budowlanej Wydziału Budownictwa Zarządu Miejskiego.

Uruchomienie wymienionej poradni przyczyni się niewątpliwie do usunięcia wielu, poważnych niekiedy trudności i bolączek tak natury gospodarczej, jak i technicznej, powstających dla właścicieli nieruchomości w związku z dotyczącymi ich bezpośrednio sprawami budowlanymi.

Osoby zainteresowane zgłaszać się mogą, za okazaniem legitymacji członkowskiej, do biura kierownika poradni, inż. arch. Henryka Goldberga, Narutowicza 37, tel. 118-81 w poniedziałki, środy i piątki w godz. 5—6 po poł.

Informacje i wiadomości bieżące.

Podatki w lipcu.

Przypominamy, że do dnia 31 lipca płatne są bez odsetek następujące podatki:

podatek od nieruchomości za II kwartał 1935 r. wraz z wszelkimi dodatkami,

podatek od placów budowlanych za II kwartał 1935 r. oraz

podatek od lokali za II kwartał 1935 r.

O reformę podatku od lokali.

Jak donosi prasa stołeczna, sfery lokatorskie wystąpiły do władz centralnych z projektem zreformowania obecnego podatku lokalowego.

Podatek ten, jak wiadomo, wymierzany jest na podstawie komornego z czerwca 1914 r., co pociąga za sobą niejednokrotnie niesprawiedliwe obciążanie płatników, z uwagi na to, że komorne rzeczywiste często znacznie odbiega od przedwojennego.

Projekt zmierza do bardziej sprawiedliwego opodatkowania, opartego na obliczaniu powierzchni użytkowej lokalu, z uwzględnieniem pewnych kategorii mieszkań. Tak więc projektowane są różne stawki, w zależności od dzielnicy, w jakiej się znajduje dom, położenia mieszkania, z frontu czy od podwórza itd.

Obecność rekurentów na posiedzeniach komisji odwoławczych.

Jak wyjaśnia ministerstwo skarbu w odwołaniu od orzeczenia urzędu skarbowego, płatnik nie może żądać wezwania go na posiedzenie komisji odwoławczej w celu uzasadnienia podniesionych w odwołaniu zarzutów, jeżeli tego żądania nie wysunął w pierwszym odwołaniu, lub nie było ono poparte niszczeniem należnej opłaty. Płatnik nie może także podnosić zarzutów, których nie przytoczył w pierwszym odwołaniu, ani też składać nowych dowodów, chyba że te zarzuty i dowody wypływają z nowych ustaleń zawartych w orzeczeniu urzędu na odwołanie.

W sprawie nowych przepisów o najmie.

W związku z wejściem w życie Kodeksu Zobowiązań prasa codzienna rozpisuje się szeroko na temat obowiązków właściciela domu, wynikających z nowej ustawy w kwestji remontu mieszkań.

Dla informacji zaznaczamy, że nowe przepisy mają zastosowanie w całej rozciągłości jedynie do domów nowowybudowanych, natomiast co do stosunków najmu pomiędzy właścicielem nieruchomości a lokatorem w domach starych w pierwszym rzędzie decydują przepisy ustawy o ochronie lokatorów. Jedynie w kwestjach tą ustawą nieobjętych będą miały zastosowanie przepisy Kodeksu Zobowiązań.

Nie należy więc przewidywać, aby w stosunkach najmu w starych domach zaszły jakieś istotne zmiany, dopóki nie zostanie zniesiona ustawa o ochronie lokatorów.

Podstawy oszacowania dochodu z nieruchomości.

W kwestji ustalenia norm średniej dochodowości przy wymiarze podatku dochodowego, Min. Skarbu wyjaśniło, że w odniesieniu do nieruchomości budynkowych norm średniej zyskowności stosować nie należy. Natomiast powinno się, wzywając płatników do udzielenia wyjaśnień i przedłożenia dowodów, usprawiedliwiających przychody i rozchody nieruchomości, ustalać podstawy wymiaru drogą liczbowego zestawienia przedkładanych dowodów. Jeżeli chodzi o drobne wydatki, związane z użytkowaniem nieruchomości, których poniesienie nie nasuwa wątpliwości, to takie wydatki należy potrącić nawet w wypadku nie przedłożenia na nie dowodów.

Wpłaty, uskutecznione na poczet umorzonych zaległości podlegają zwrotowi.

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że wszelkie wpłaty, dokonane przez płatników po dniu 31 marca 1935 r. na poczet zaległości, które podlegają umorzeniu, uważa się jako nadpłaty, podlegające bądź zarachowaniu z urzędu na inne zaległości (o ile takie istnieją), bądź też zwrotowi w gotówce.

Danina majątkowa od nieruchomości miejskich.

Ministerstwo Skarbu poleciło Izbowi skarbowym przystąpić natychmiast do obliczenia daniny w III-ciej grupie kontyngentowej, obejmującej nieruchomości miejskie. Danina ta płatna jest w całości w terminie do dnia 31 sierpnia r. b.

Stawka podatku przy rocznym przychodzie, wzgl. wartości czynszowej ponad zł. 1000 do 2000 zł. wynosi 0,4% rocznego przychodu, ponad 2000 zł. — 0,6% rocznego przychodu. Nieruchomości, w których przychód roczny nie przekracza 1000 zł., wolne są od daniny majątkowej.

Wkońcu Ministerstwo Skarbu podkreśliło, że bezwzględnie nie należy dopuszczać do powstawania zaległości w nadzwyczajnej daninie majątkowej, a zatem po upływie terminu płatności, należy wdrażać egzekucję, celem ściągnięcia nieuiszczonych kwot daniny.

O odroczenie przymusu kanalizacyjnego dla nieruchomości, niezaopatrzonej w wodociągi.

Niektóre z pośród posesyj, podlegających przymusowi kanalizacyjnemu, nie posiadają zupełnie urządzeń wodociągowych. Wobec tego właściciele tych domów zmuszeni są przy wykonywaniu robót kanalizacyjnych zainstalować wodociągi, co związane jest z wielkimi kosztami, przekraczającymi możliwości płatnicze właścicieli domów. Przytem wydatek na urządzenie wodociągów jest obecnie niecelowy, gdyż po przeprowadzeniu miejskiej sieci wodociągowej i tak zajdzie potrzeba przebudowy wodociągów i dostosowania ich do przepisów, jakie w tej mierze będą obowiązywać.

W związku z tem Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi zwróciły się do p. Prezydenta miasta z prośbą o zezwolenie na wykonanie częściowych robót kanalizacyjnych t. j. przyłączenia bramy i rynien frontowych do miejskiej sieci, w tych domach, które nie mają urządzeń wodociągowych i odroczenia wykonania pozostałych robót kanalizacyjnych w tychże domach aż do wprowadzenia przymusu wodociągowego.

Powtórna zwyczajka cen rur żeliwnych.

Swego czasu organizacje własności nieruchomości zwróciły się do Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie powstałego kartelu wytwórców rur żeliwnych i emaljowanych. Wytwórcy ci bez żadnego uprzedniego zawiadomienia swych odbiorców podwyższyli cenę rur żeliwnych o 40%, co wywołało zrozumiłą konsternację wśród zainteresowanych. O ile chodzi o właścicieli nieruchomości, to z powodu tej zwyczajki wielu z nich zostało narażonych na nieprzewidzianą zwyczajkę kosztów robót kanalizacyjnych. Nagła podwyżka cen uniemożliwiła wcześniejsze zaopatrzenie się w rury żeliwne, obecnie zaś instalatorzy, którzy podjęli się przeprowadzenia robót kanalizacyjnych i kosztorysy swe sporządzili z uwzględnieniem wówczas obowiązujących cen, nie chcą kosztów tych ponieść i domagają się przypadającej różnicy, wobec czego ciężar tej niczem nieuzasadnionej podwyżki spada wyłącznie na barki właścicieli nieruchomości.

Jak się dowiadujemy w ostatnich dniach kartel ten ustalił na swoje wyroby ceny podwyższone znowu w stosunku do poprzednich cen o 8%—11%. Podwyżka cen przez kartel jest tem bardziej nieuzasadniona, że naogół zgodnie z intencją czynników rządowych istnieje tendencja do ogólnej niżki cen. Należy zaznaczyć, że rury żeliwne są objektem wynoszącym około 40% każdego kosztorysu kanalizacyjnego.

W dniu 21 lipca 1935 roku zmarł

b. p. Zygfryd Lande

właściciel nieruchomości w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 7.

Zmarły był powszechnie znanym i poważanym w naszym mieście obywatelem.

Organizacja nasza traci w Nim szczerze oddanego członka, który należąc do niej przez szereg lat, zawsze żywo interesował się jej działalnością.

Cześć Jego pamięci!

**Centralne Stowarzyszenie
Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi
i Województwa Łódzkiego w Łodzi**

Postulaty finansowe miast.

Związek Miast Polskich przedstawił p. prezesowi Rady Ministrów wykaz najpilniejszych spraw do załatwienia, od których uzależniona jest poprawa sytuacji finansowej miast.

Jako sprawy, nie wymagające wydania nowych ustaw, memorjał wylicza wydanie zarządzeń w sprawie podziału sum, ściąganych przez urzędy skarbowe i przekazywania ich związkom samorządowym, ograniczenia wysokości zajmowania w kasach skarbowych na rzecz władz i instytucji publicznych sum, przypadających zw. samorządowym do 40%, wstrzymania ściągania od związków samorządowych tych należności wobec instytucji publicznych, do których mogą być stosowane ulgi.

Wreszcie miasta domagają się przeznaczenia w 1935/36 roku przynajmniej 10.000.000 zł. na spłatę na ulgowych warunkach (bonifikatę do 50% należności) zobowiązań związków samorządowych wobec instytucji i osób prywatnych. Ze sprawą tą wiąże się nierozstrzygnięta jeszcze sprawa pożyczki szwajcarskiej na oddłużenie miast w wysokości 25.000.000 franków szwajcarskich.

Wpływy z 3%-ej Pożyczki Inwestycyjnej na Fundusz Pracy.

Z wpływów pożyczki inwestycyjnej Fundusz Pracy otrzymał na roboty publiczne 20.150.000 zł. Suma ta została rozdzielona między poszczególne województwa, w zależności od stopnia nasilenia bezrobocia. Największe kredyty otrzymało województwo łódzkie — 4.370.000 zł.; woj. kieleckie otrzymało — 2.230.000 zł.; woj. śląskie — 1.900.000 zł.; woj. krakowskie — 1.625.000 zł.; woj. warszawskie — 1.560.000 zł.; woj. poznańskie — 1.300.000 zł. i m. st. Warszawa — 1.100.000 zł. Pozostałe województwa otrzymały poniżej miliona złotych.

Nowa placówka w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, fabryka parkietów p. f. Teicher i S-ka w Sapieżance, posiadająca swe filje w całej Polsce i zagranicą, otworzyła również i w naszym mieście skład komisowy przy ul. Kilińskiego 99, pod osobistym kier. znanego fachowca tej branży p. A. Klarmana. Skład komisowy stale jest zaopatrzony w 5000 mtr. deszczulek dębowych, posadzkowych, dobrze wysuszonych i heblowanych w różnych gatunkach i rozmiarach po cenach konkurencyjnych. Firma powyższa przyjmuje wszelkie zamówienia na posadzkę z ułożeniem lub bez.

Komunikat.

Smola.**Smola.**

Podajemy do wiadomości, że członkowie naszego Stowarzyszenia mogą otrzymać w **GAZOWNI MIEJSKIEJ**

smołę po niższej cenie.

W związku z powyższym prosimy PP. Członków o zgłaszanie się do naszego biura, celem otrzymania kwitów do gazowni.

CENTRALNE STOWARZYSZENIE
WŁAŚC. NIERUCHOMOŚCI M. ŁÓDZI
I WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO W ŁÓDZI
ul. Piotrkowska Nr. 46.

W kraju i poza krajem.**Doroczne ogólne zebranie pełnomocników Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy.**

W dniu 25 b. m. odbyło się doroczne ogólne zebranie pełnomocników Tow. Kred. m. Warszawy, któremu przewodniczył p. dr. Artur hr. Potocki, prezes Komitetu Nadzorczego.

Zagajając zebranie, przewodniczący wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone pamięci Pierwszego Marszałka Polski, ś. p. Józefa Piłsudskiego.

Przemówienia tego wysłuchali uczestnicy zebrania stojąc, poczem nastąpiła kilkuminutowa cisza.

Po ukonstytuowaniu się prezydium ogólne zebranie zatwierdziło sprawozdanie Dyrekcji wraz z bilansem oraz rachunkiem zysków i strat za 1934 r.

Złożony przez Dyrekcję projekt preliminarza dochodów i wydatków na 1935 r. wykazuje nadwyżkę dochodów nad wydatkami w sumie zł. 511.340.

Następnie, po dłuższej dyskusji, w której udział przyjmowało kilku mówców, uchwalony został nowy statut Towarzystwa z poprawkami Ministerstwa Skarbu większością głosów.

Następnym punktem porządku dziennego były wnioski władz Towarzystwa.

Uchwalono m. in. obniżyć opłatę na koszty administracji od pożyczek Towarzystwa z $\frac{1}{4}\%$ rocznie do $\frac{1}{8}\%$ w stosunku rocznym, poczynając od raty, płatnej w dniu 1 lipca 1935 r., oraz upoważniono Komitet Nadzorczy i Dyrekcję do poczynienia starań o obniżenie na przeciąg 3 lat odsetek zwłoki do 9% w stosunku rocznym po wejściu w życie nowego statutu dla członków Towarzystwa, którzy w dniu 25 czerwca 1935 r. zalegali z zapłatą kwoty, przewyższającej jedną ratę od wszystkich pożyczek Towarzystwa na daną nieruchomość.

Polska na międzynarodowym kongresie budownictwa mieszkaniowego w Londynie.

Od 15 do 20 b. m. odbędą się w Londynie obrady „Międzynarodowego kongresu budownictwa mieszkaniowego i budowy miast“, zorganizowanego przez Federację międzynarodową tej samej nazwy.

Tematem obrad będzie: 1) zagadnienie budownictwa mieszkaniowego, w szczególności usuwanie ruder i poprawienie warunków zdrowotnych w istniejących osiedlach, 2) kwestja instalacji w domach mieszkalnych, wznoszonych dla niezamożnych warstw, 3) planowanie i budowa miast etc.

Po zakończeniu obrad, w ciągu następnego tygodnia odbędą się wycieczki zbiorowe uczestników kongresu do różnych miejscowości w Anglii dla zapoznania się na miejscu z pracami, dotyczącymi tematów, objętych obradami kongresu.

Z ramienia Polski wezmą udział w kongresie przedstawiciele Min. Spraw Wewnętrznych, Banku Gospodarstwa Krajowego, Tow. osiedli robotniczych, Tow. reformy mieszkaniowej, Stow. architektów R. P. i Tow. urbanistów.

Na kongres Polska zgłosiła dwa referaty p. t. „Prace w dziedzinie planowania i budowy miast“ (ref. inż. Kuncewicz) i „Polskie doświadczenia w zakresie robotniczego budownictwa mieszkaniowego“.

Wzmocniony nadzór budowlany w Warszawie.

W wyniku wzmocnionej kontroli budowlanej, stosowanej ostatnio w Warszawie, wydano szereg zarządzeń, mających na celu ukrócenie samowoli budowlanej i walkę z tandetnym budownictwem, uprawianem nieraz przez przedsiębiorców, spekulujących wyłącznie na zysk.

Niezależnie od tego Urząd Inspekcjo-Budowlany podwyższył kary za zmiany w planach, przestrzega ściśle, aby nadzór nad budowlami wykonywany był przez osoby do tego upoważnione, a nie przez niewykwalifikowanych zastępców, przyczem szczególny nacisk kładzie się na walkę z wykonywaniem planów przez techników.

Urzędowe uregulowanie terminu przeprowadzek w Berlinie.

W dążeniu do uregulowania różnych dziedzin codziennego życia wydają obecnie władze państwowe w Niemczech zarządzenia normujące najdrobniejsze niekiedy przejawy tego życia. Takim jest rozporządzenie władz policyjnych z dnia 19 czerwca 1934 r., dotyczące uregulowania terminu przeprowadzek. Według tego zarządzenia musi lokator, dokonywujący przeprowadzki z mieszkania jednopokojowego zwolnić takowe w dniu 1 lipca do godziny 16-ej. To samo dotyczy mieszkania dwupokojowego. Dla mieszkań trzy- i czteropokojowych przewiduje rozporządzenie termin dłuższy, bo do dnia 2 lipca do godziny 16-ej, przyczem jednak jeden, względnie dwa pokoje takiego mieszkania należy zwolnić już 1 lipca do godziny 16-ej.

Przy mieszkaniach większych przewidziany jest termin do 4 lipca godz. 16. W ten sposób ustają wszystkie nieporozumienia pomiędzy właścicielem nieruchomości, dawnym lokatorem i nowym, który obejmuje mieszkanie w dniu 1 lipca, czyli w terminie, który zwyczajowo jest i u nas bardzo szeroko przyjęty przy wszelkiego rodzaju przeprowadzkach.

To zarządzenie niemieckich władz policyjnych zainteresuje niewątpliwie i nasze miarodajne czynniki.

Odpowiedzi Redakcji.

N. K. Łódź. Przepisy, dotyczące ustalenia podstaw wymiaru podatku od nieruchomości przewidują możliwość określenia wartości czynszowej budynków na podstawie ich wartości obiegowej. W myśl orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego (z dn. 26 czerwca 1931 r. L. Rej. 3399/29) postanowienia te odnoszą się **wyłącznie do nieruchomości niewynajmowanych i takich, których czynszu ustalić się nie da.**

S-ki. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że roszczenia lokatora o zwrot kosztów remontu, niezgłoszone właścicielowi domu do potrącenia z zaległym czynszem przed wniesieniem wypowiedzenia, nie uchylają skutków zwłoki w zapłacie czynszu (Nr. spr. C. II. 1634/34).

AUTO-ASENIZACJA » HYGIENA «

ŁÓDŹ, ul. Andrzeja 58, telefon 247-29

Garaze ul. Wierzbowa 6, telefon 101-24

◆ Czyszcza doly biologiczne i kloaczne // Czyszczenie filtrów i przemysłowe szlaką wykonywują pierwszorzędni fachowcy // Ceny przystępne

DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO miasta ŁODZI

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana przed niżej wymienionymi notariuszami przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczne nieruchomości	przy ulicy	Vadium Zł.	Licytacja rozpocznie się od sumy Zł.	przed notariuszem	Dnia
1090-bb	Rokicińskiej	28.240	211.800	J. Zaborowskim	21. X. 1935
21-c	Nowomiejskiej	1.980	14.850	H. Klesem	"
36	Jakóba	1.560	11.700	S. Tułeckim	"
37-e	Magistrackiej	12.000	90.000	B. Witkowskim	"
47	Zydowskiej	9.920	74.400	J. Zaborowskim	"
47-ha	Gdańskiej	30.000	225.000	S. Baranowskim	22. X. 1935
104	Drewnowskiej	1.840	13.800	A. Rzewskim	"
105/106/107	Drewnowskiej	1.100	8.250	K. Okszą-Strzeleckim	"
148-eg	Bazarnej	12.500	93.750	S. Tułeckim	"
251-a	Cegielnianej	5.360	40.200	J. Zaborowskim	"
270-aa	Lipowej	2.080	15.600	S. Baranowskim	23. X. 1935
271-k	Śródmiejskiej	48.000	360.000	A. Rzewskim	"
320-zz	11-go Listopada	5.000	37.500	S. Tułeckim	"
490/491	Południowej	7.980	59.850	R. Wodzińskim	"
534 ros. b	Długosza	13.320	99.900	S. Baranowskim	24. X. 1935
535	Piotrkowskiej	28.780	215.850	H. Klesem	"
627-c-a	Rzgowskiej	1.180	8.850	A. Rzewskim	"
630-c	Sieradzkiej	26.880	201.600	K. Okszą-Strzeleckim	"
658-a	Wólczańskiej	9.920	74.400	S. Tułeckim	"
697-c	Radwańskiej	1.560	11.700	B. Witkowskim	"
705	Piotrkowskiej	18.000	135.000	R. Wodzińskim	"
712-c	Żwirki	5.060	37.950	J. Zaborowskim	"
719-a	Wólczańskiej	30.000	225.000	S. Baranowskim	25. X. 1935
749/749a	Piotrkowskiej	16.760	125.850	H. Klesem	"
765-c	Wólczańskiej	1.360	10.200	A. Rzewskim	"
787-i	Legionów (Zielonej)	10.000	75.000	K. Okszą-Strzeleckim	"
792-d	Zeromskiego	3.800	28.500	B. Witkowskim	"
793-h	6-go Sierpnia	3.440	25.800	R. Wodzińskim	"
804-ii	Zeromskiego	20.000	150.000	J. Zaborowskim	"
808-M	Andrzeja	3.480	26.100	S. Baranowskim	28. X. 1935
845 b (ros. b.)	Gdańskiej	1.480	11.100	H. Klesem	"
975	Przędzalnianej	7.920	59.400	P. Lewieckim	"
1062-b	N. Zarzewskiej	9.000	67.500	S. Tułeckim	"
1075-p	Abramowskiego	6.500	48.750	B. Witkowskim	"
1085	Kilińskiego	15.840	118.800	R. Wodzińskim	"
1091-b	Główniej	12.000	90.000	S. Baranowskim	29. X. 1935
1284-a	Rokicińskiej	3.580	26.850	S. Tułeckim	"
1773	Żytniej	5.800	43.500	J. Zaborowskim	"
2442	Zagajnikowej	8.700	65.250	S. Baranowskim	30. X. 1935
4327	Rzgowskiej	7.920	59.400	S. Tułeckim	"
4601	Cieszyńskiej	10.500	78.750	B. Witkowskim	"
301	Północnej	48.720	365.400	B. Witkowskim	31. X. 1935
321-kx	Św. Jerzego	18.060	135.450	R. Wodzińskim	"
731	Piotrkowskiej	48.320	362.400	S. Baranowskim	4. XI. 1935
1020-d	Wysokiej	24.900	186.750	P. Lewieckim	"
1714	Śródmiejskiej	8.760	65.700	S. Tułeckim	"
1126	Kilińskiego	17.620	132.150	B. Witkowskim	"
489	Południowej	22.900	171.750	R. Wodzińskim	15. XI. 1935
555	Sienkiewicza	36.000	270.000	S. Tułeckim	"
1088-c (ros. c)	Kilińskiego	25.000	187.500	S. Baranowskim	"
271-k-a	Gdańskiej	49.800	373.500	B. Witkowskim	"
171e	Brzezińskiej	8.000	60.000	R. Wodzińskim	"
47-a-y	Al. 1-go Maja	35.940	269.550	J. Zaborowskim	7. XII. 1935
51-ros. b	Zawadzkiej	32.720	245.400	R. Wodzińskim	4. XII. 1935
1351	Traugutta	4.100	30.750	B. Witkowskim	12. XII. 1935
505	Piotrkowskiej	64.020	480.150	J. Zaborowskim	4. XI. 1935
926 a/927 a	Senatorskiej	73.800	553.500	S. Tułeckim	30. XII. 1935

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu spełzłych pierwszych licytacji niżej wymienionych nieruchomości łódzkich, obciążonych pożyczkami Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, na zasadzie § 96 Ustawy Towarzystwa — nieruchomości powyższe zostały powtórnie wystawione na licytację, które rozpoczną się od sum nieumorzonych części pożyczek T-wa Kredytowego m. Łodzi, z dodaniem narosłych zaległości, kosztów i kar i z obowiązkiem spełnienia warunków licytacyjnych, wzmiankowanych w § 79 Ustawy Towarzystwa.

Powtórne licytacje odbędą się przed niżej wymienionymi notariuszami w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ul. Pomorskiej № 21, o godz. 11-ej przed poł.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach Ksiąg Hipotecznych odpowiednich nieruchomości, oraz w Biurze Dyrekcji T-wa Kredytowego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej 21 i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony do licytacji powtórnej był świąteczny — sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczne nieruchomości	przy ulicy	Vadium Zł.	Licytacja rozpocznie się od sumy Zł.	przed notariuszem	Dnia
272-c	Śródmiejskiej Dowborczyków Kopernika	63.040	360.295.18	R. Wodzińskim	12. VIII. 1935
1124 ros. b		30.000	172.094.19	J. Zaborowskim	14. VIII. 1935
817-e		86.320	582.146.11	R. Wodzińskim	28. VIII. 1935

FABRYKA TEKSTURY SMOŁOWCOWEJ

BRONISŁAW GOLDE i S^{KA}

ŁÓDŹ, UL. SKŁADOWA 33, TELEFON 110-59

poleca:

tekturę smołowcową i bitumiczną białą, smołę, lepnik, karbolineum oraz CEMENT PORTLANDSKI

ze składu i wagonowo

Jako przedstawiciele

ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH

ETERNIT Sp. Akc.

polecamy

dachówkę azbestowo-cementową gładką i falistą

CEGIELNIA

OTTO ZILKE

ŁÓDŹ

UL. BRUKOWA 10

TELEFON 164-75

MOTORY NOWE I UŻYWANE

INSTALACJE SIŁY i ŚWIATŁA
WARSZTATY REPERACYJNE

PRZEDSIĘBIORSTWO
INŻYNIER.-ELEKTRO.-MECHAN.

MAURZY RAK

SP. Z O. O.

ŁÓDŹ, ULICA CEGIELNIANA NR. 19 // TELEFONY: 214-11 i 243-66

CEGIELNIA

WŁ. LIPOWSKI

W RADOGOSZCZU . SZOSA ZGIERSKA № 101
TELEFON 160-99

FABRYKA TEKSTURY SMOŁOWCOWEJ

B. KOWALSKI

POLECA PAPĘ DACHOWĄ, SMOŁĘ
PREPAROWANĄ, PAK WĘGLOWY,
MASĘ SKLEJNĄ, KARBOLINEUM, CEMENT

ŁÓDŹ, RZGOWSKA 60a . TELEFON 150-98

ZAKŁAD BLACHARSKO-DEKARSKI

W. NYK i A. KÖPPE

ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 239. Tel. 166-10

WYKONUJĄ ROBOTY:

blacharskie, budowlane, fabryczne i galanteryjne oraz wszelkiego rodzaju krycie, reperacje i konserwacje dachów.

WYKONANIE SOLIDNE!

CENY PRZYSTĘPNE!

ŚWIATOWEJ SŁAWY PREPARAT
PREOLIT-P-EMULSJA

PROSPEKTY
i CENY

DOMIESZKA DO TYNKU PRZECIW WODZIE ZASKÓRNEJ,
USUWA WILGOĆ W ŚCIANACH, W PIWNICACH I T. P.

KOSEL i S^{KA} • Łódź, ul. Przejazd 8

Reklama — to potęga!

A. KLARMAN Kilińskiego 99
tel. 193-01

zawiadamia, iż otworzył
SKŁAD KOMISOWY firmy **TEICHER i S-KA**
PARKIETÓW w Sapieżance

Poleca deszczulki dębowe i posadzkowe, dobrze wysuszone i heblowane w najlepszych gatunkach po cenach konkurencyjnych. Przyjmuje zamówienia na posadzki z ułożeniem lub bez. Stale na składzie 5000 m deszczulek.

ODLEWNIA ŻELAZA

» **FERRUM** «

ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 121
TELEFON 218-20

WYKONYWA
SZYBKO, DOKŁADNIE
I PO CENACH

PONOWNIE ZNACZNIE ZNIŻONYCH
wszelkie odlewy z szarego żelaza
podług własnych lub nadesłanych
modeli i rysunków, oraz wszelką
mechaniczną obróbkę metali

FABRYKA PAPY DACHOWEJ

„**GOSPODARZ**”

SP. AKC. w SIERADZU

Skład fabryczny:

Łódź, Nowo-Południowa 5 (przy Zagajnikowej), tel. 184-19



Poleca gwarantowanej
i znanej dobroci:

Papę dachową asfaltową.
Papę fundamentową.
Papę bitumiczną bezsmolową. **Lepnik** do podklejania papy na spoiniach.
Smolę preparowaną lakową. **Pak** w blokach.
Karbolineum. **Lakier** do żelaza szybkoschnący.

CENY KONKURENCYJNE.

Na wielu wystawach rolniczo-przemysłowych otrzymaliśmy dyplomy za dobry wyrób, w tym najwyższą nagrodę na ostatniej Wystawie Przemysłu Krajowego w Łodzi 1934 r.

Czytajcie „**Łódzki Głos Obywatelski**”



FABRYKA
OGRZEWAŃ CENTRALNYCH, URZĄDZEŃ
ZDROWOTNYCH; WODOCIĄGOWO-
KANALIZACYJNYCH.

INŻ. J.H.B. TEEPE SPADKOB.
ŁÓDŹ, ul. KOPERNIKA 40. TEL. 147-12.



Cegłę

pierwszego gatunku poleca cegielnia

M. Lange i O. Gutknecht

Żabieniec

MOTORY ELEKTRYCZNE WSZELKIEGO RODZAJU
NOWE I UŻYWANE
ELEKTROPOMPY DO STUDNI I FILTRÓW

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO — SPRZEDAŻ — KUPNO — ZAMIANA — WYPOŻYCZANIE

WARSZTATY REPERACYJNE

Naprawa i przewijanie motorów, wykonanie szybkie i solidne wy-
pożyczanie motorów na czas naprawy, na składzie części zapasowe.
Instalacje siły i światła. Żarówki oszczędnościowe dla klatek scho-
dowych. Śiatki, pewnie zabezpieczające żarówki od kradzieży.
Oliwa motorowa.

Inż. REICHER i S-ka, Południowa 28, tel. 210-00

CEGIELNIA JĘDRZEJÓW

Dzierż. | Spółka

P. SZYCHOWSKI i I. SOBOLEWSKI

Gmina Wiskitno (Młynek pod Łodzią)

Poleca cegłę pierwszej jakości z dostawą na miejsce

SKŁAD BLACHY i PAPY

LIBRACH i RAKOWSKI

Łódź, ulica Piłsudskiego № 63, Telefon № 236-98

Polecamy ze składu naszego: Blachy cynkowe, ocynkowane,
żelazne, mosiężne i miedziane, również polecamy papę dachową
różnych firm. — Smolę Łódzkiej Gazowni i t.p.

Ceny przystępne

BIURO i ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY
SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH
i RADJOWYCH

L. SZCZEPANIAK, ŁÓDŹ

UL. B. LIMANOWSKIEGO 53 . TELEFON 200-52

Wszelkie instalacje światła i siły z przyłączeniem do sieci
Elektrowni Łódzkiej. Reperacje i konserwacje dźwigów. Insta-
lowanie i reperacja oświetlenia elektrycznego samojazd.

Przewijanie motorów i dynamomaszyn,
jak również całkowite urządzenia stacji, akumulatorów,
sygnalizacji i telefonów.

Urządzanie radjostacji odbiorczych.

Ceny konkurencyjne

Projekty
i kosztorysy na żądanie

Wykonanie solidne

Specjalne pasy do studni i filtru

DOM A/H

FERD. RAUSCH, S^{PRDK.}

Łódź, Pierackiego 5, tel. 107-98

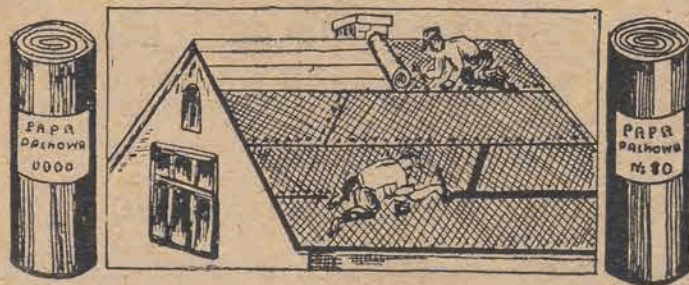
impregnowane przeciw wilgoci i odporne na wpływy atmosferyczne. Wskazujemy również właściwy sposób łączenia i konserwowania pasów.

CENY FABRYCZNE

Strykowska Fabryka Papy Dachowej Asfaltu i Przetworów Smółcowych

E. M. CUKIERMAN, Stryków, telefon 10

Zarząd i skład fabryczny: ŁÓDŹ, 11-go LISTOPADA Nr. 111, TEL. 241-54



POLECA:

Papę dachową, smołcową i bitumiczną, smołę, pak, lepnik, karbolineum, asfalt izolacyjny do fundamentów, chodników, podwórz itp.

MOTORY ELEKTRYCZNE NOWE i UŻYWANE

SPRZEDAŻ I ZAMIANA // WYPOŻYCZANIE MOTORÓW

WARSZTAT REPERACYJNY

NAPRAWA I PRZEWIJANIE WSZELKICH MOTORÓW ELEKTRYCZNYCH

INSTALACJE SIŁY I ŚWIATŁA

WYKONANIE SZYBKIE I SOLIDNE

INŻ. S. LEBENHAFT, ŁÓDŹ

WÓLCZAŃSKA Nr. 35 . TELEFON Nr. 205-59

EDMUND SZULC

CEGIELNIA

ŁÓDŹ, UL. OBYWATELSKA 49, TEL. 241-20

Poleca cegłę pierwszej jakości z dostawą

Reklama — to potęga!

CEGIELNIA PAROWA

„DĄBRÓWKA”

R. STENTZEL I S-KA . ŁÓDŹ, TEL. 206-31

Produkuje:

Cegłę maszynową, dachówki, gąsiory, sufitówki, dziurawki trocinówki i cegłę trocinówkę oraz wszelkiego rodzaju dreny.

ZAKŁAD

BETONIARSKI **ROMAN JARANOWSKI**

ŁÓDŹ-CHOJNY, UL. RZGOWSKA 213

ODDZIAŁ: ŁÓDŹ, UL. ZGIERSKA RÓG BIEGAŃSKIEGO

Poleca: rury betonowe na studnie, mostówki różnych rozmiarów, płyty trotuarowe, bortnice, pustaki i t. p.

CEGIELNIA MECHANICZNA i MŁYN

B^{CI} KLUKA

W ST.-ROKICIU POD ŁÓDZIĄ // TEL. 136-18



*Tarby, lakiery
i przybory malarskie*

ALEKS. MILLER I S^{KA}

Łódź, Przejazd 4.

ŻALUZJE DREWNIANE

DO WYSTAW I OKIEN NOWOCZESNYCH
WYRABIA MECHANICZNA STOLARNIA

ORAZ KIOSKI I NOWOCZESNE WYSTAWY SKLEPOWE

CENY FABRYCZNE

» IPE «

ŁÓDŹ, BAZARNA 6, TEL. 153-97